

## Rutyna

Fenomen

Ref.:

Ciesz się życiem, ciesz, ciesz  
Ciesz się życiem, rutynne ćwiczenie  
(Spójrz) spójrz na siebie, szkoda mi Cię  
Ciesz się życiem, ciesz, ciesz  
Bo jest tylko jedno  
Nasze słowa, szera prawda  
Wiemy to napewno  
Powierzchnia lustrzana  
Na niej postać mi znana  
Zastanawiam się jaka przyszłość jest mi pisana  
Czy potoczy się szczęśliwie, czy założy rodzinę  
Czy w pogoni za pieniądzem popadnę w rutynne  
Jak na razie na koncie wiele chwil szczęśliwych  
Chociaż nigdy nie zapomnę tych momentów zdradliwych  
Wszystkich ludzi fałszywych trzymany w oddali  
Pozdrowienia dla przyjaciół, którzy ze mną zostali  
Są dni przynoszące szczęścia chwile  
Oby takich pod dostatkiem, żeby żyło się milej  
Robię tak, by omijać tarapaty  
Wole cieszyć się życiem, z chłopakami chłonać baty  
Wzi, Woźny jeden cel sobie stawia  
Doskonalić słowa, które do was wymawia  
Ciesz się życiem, ciesz, ciesz  
Bo jest tylko jedno  
Moje słowa, szera prawda  
I to wiem napewno  
Tyle spraw wokół mnie, a ja stoję w środku świata  
Obok zmęczeni ludzie pracujący długie lata  
Wielka dla nich strata, tracą swe wartości  
Obojętni na świat, w ich oczach nie ma już radości (nie ma)  
Za pieniądzem poszli z wyboru i z konieczności  
Kariela, myśli, że jest przed nim, ale złą drogę wybiera  
I nic nie dociera, taki człowiek w ciągłej walce  
Bo budzi się, okaże się, że jest już starcem  
Dzień ucieka przez palce, a on samotnie siedząc w kinie  
Ogląda swe życie, które i tak go ominie  
Wciąż popadając w rutynne traci wszystko, a szkoda  
W moim życiu każdy dzień to jest przygoda  
To wspaniała nagroda, jeszcze raz to zaznaczę  
Chociaż jeden dzień jest wypełniony śmiechem drugi płaczem  
Zawsze na to bacze (tak) szukam szczęścia w każdej chwili  
Jak wy tego nie znacie musicie się wysilić  
Zrobić sumienia biling, zastanowić się nad sobą  
Bo moim zdaniem życie jest wielką nagrodą  
Szczerej radości doba, a przynajmniej tak chciałbym je widzieć

Chłopak nie łam się, przecież zawsze jakoś idzie  
Lepiej żyć w dumie, a nie w wstydzie, to przecież proste  
Mam swoje wartości, bo do tego dorosłem  
Dzisiaj potrzebny jest postęp, uczucia dobra w życia męce  
Chłopaki bierzcie swój świat w swoje ręce  
Ref.  
Uśmiechasz się skrycie, wsydzisz się tego?

Nienawidzisz tego, że coś sprawia ci przyjemność  
Widzisz czyjeś szczęście bo czujesz w oczach  
Cofając się lat kilka widzisz miało być na opak  
Chłopak małoletni kiedyś siódma godzina  
Gdzie pobutką zaczynasz, szkoła, spanie, rutyna  
Smutna mina, chociaż po latach pracy  
Dochapał się kołaczy, co? Biede klepie!  
Brak szerzy roznostkach, każdy wie to najlepiej  
Żal mi cie, nie wiesz co daje nam życie  
Przy byle okazji czuje się znakomicie  
Choćby dobra pogoda jak zimna woda daje efekt  
Rano wstając sił dodając, wiare dając  
Lecz wszystko nie jestem pesymistą tylko optymistą  
Tylko dzięki temu radość jest blisko  
Podziękuj każdemu, wszystkim znajomym pyskom  
Podziękuj Woźnemu, za to, że obok mnie krzyczy  
Dla nich sona, że mogę dalej swój styl ćwiczyć  
Fenomen dzięki za nagrywkę, którą robie  
I dzięki dla kobiet, ciesz się, ciesz, ciesz się, ciesz  
To zachowani psa zwraca na siebie uwagę  
Z czego się śmiejesz, bo nie zasługujesz na powagę (proste)  
Stoje z nim oko w oko i lache na niego kładę  
Bo on dobrze wie co znaczy nasze HWDP  
I nic zrobić nie może, to piękna chwila  
Mój Boże o więcej takich chwil proszę ciebie, prosze  
Bo od ciebie moge je mieć, tego jestem pewien  
A powiedz co ciebie cieszy, ładna pogoda?  
Bo do pracy milsza droga i na spacer  
A mnie jarają na meczu Legii race  
Właśnie to mnie grzeje  
Jak prosto w twarz wrogowi się śmieje  
Bo on leży, przegrał, a jeszcze w to nie wierzy  
To najbardziej cieszy (tak) i jeszcze piękna chwila  
Gdy dziewczyna się peszy, czas umila  
Z nią rozmowa słodkie słowa, ty to kapisz  
A nie zauważasz czego w błędzie daru młodszy afisz  
Urodzajny w profity, a duchowo siły tracisz  
Więc zauważ może w końcu czego kosztem się bogacisz  
Ref.